

Wanda „Zeszyty Prasoznawcze”
MATRAS-MASTALERZ Rocznik 54 (2011), nr 1/2, 3/4

Vol. 54 (2011), 1/2, 3/4

W 2011 roku ukazał się 54. rocznik „Zeszytów Prasoznawczych” w postaci dwóch oddzielnych tomów oznaczonych podwójną numeracją 1/2 (205/206) oraz 3/4 (207/208), zawierających łącznie ponad 450 stron. Wydrukowano w nich 23 samodzielne teksty rozmieszczone w 4 działach: *Rozprawy i artykuły*, *Media na świecie*, *Z historii mediów i prasoznawstwa* oraz *Materiały*. Każda z publikacji została opatrzona streszczeniem w języku angielskim. Ponadto, w nocie *Od redaktora* **Walery Pisarek** podzielił się z czytelnikami refleksją na temat potrzeby stworzenia dodatkowej, retrospektywnej rubryki zatytułowanej *Pół wieku temu pisaliśmy w „Zeszytach Prasoznawczych”*. W dziale tym można by było przypomnieć, że w roku 1961 publikowali na łamach periodyku: Józef Buszko, Lucjan Dobroszycki, Adam Przyboś, Mieczysław F. Rakowski, Franciszek Studnicki, Jan Trzynadłowski, Marian Tyrowicz, Melchior Wańkowicz i wielu innych badaczy mediów, kultury i literatury. Obecność niektórych z wymienionych autorów wiązała się z obchodzonym trzechsetleciem polskiej prasy. Ówczesne „Zeszyty” uczciły to wydarzenie drukując sprawozdania z krakowskich i warszawskich uroczystości związanych z tym świętem. W Krakowie

w dniu 3 stycznia 1961 roku, dokładnie w 300 lat po ukazaniu się pierwszego numeru „Merkurjusza Polskiego”, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na kamienicy Szoberowskiej przy Małym Rynku. Tutaj, w tym właśnie domu, powstała pierwsza polska gazeta wydawana przez Aleksandra Górczyna. Uroczystość odsłonięcia tablicy zgromadziła mieszkańców Krakowa, dziennikarzy, przedstawiciele władz, zaproszonych gości.

W. Pisarek przypomniał również, że trzy tygodnie później w stolicy, w sali Filharmonii Narodowej, odbyła się okolicznościowa akademie jubileuszowa. „Zeszyty” zacytowały m.in. wygłoszone z tej okazji przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza, który przekonywał:

Nie wystarczy mówić do rzeczy, trzeba również mówić do ludzi. Nie wystarczy włączyć piórem, trzeba też posiadać wiedzę głęboką i znajomość dziedziny, którą każdy się zajmuje. Słowa wypisane przed 300 laty w pierwszym wydaniu „Merkurysza Polskiego”: „umieć i wiedzieć jak najwięcej” stanowią winny dewizę naszego dziennikarstwa i naszej prasy.

Jak trafnie zauważył w komentarzu redaktor naczelny opisywanych „Zeszytów”:

zaangażowanie ówczesnych władz państwowych i partyjnych w obchody 300-lecia „Merkurysza” było zrozumiałe: periodyk miał być, na przekór wzniosłym deklaracjom, narzędziem PR na usługach władzy — podobnie jak francuska „La Gazette”, a w przeciwieństwie do większości ówczesnych niemieckich gazet o charakterze komercyjnym.

Ponadto W. Pisarek podzielił się z czytelnikami swoją wątpliwością czy „Merkurysz” rzeczywiście był „pierwszą w Polsce gazetą”. Jego zdaniem, trafniej byłoby nazwać to pismo „najstarszą zachowaną gazetą polską”, tj. drukowaną w języku polskim. Redaktor naczelny „Zeszytów” przypomniał, że w należącej do Polski Gdańsku już w XVII wieku (a dokładnie od 1618 roku) Andreas Hünefeld wydawał niemieckojęzyczną „Wöchentliche Zeitung aus mehrerlai Orten”. Oznacza to, że pierwsza gazeta w Polsce zaczęła się ukazywać trzy lata przed pierwszą gazetą angielską i trzynastą lat przed pierwszą gazetą francuską. Gdyby przyjąć taką perspektywę, to w 2018 roku będziemy mogli obchodzić czterechsetlecie prasy w Polsce.

W celu uczczenia trzysta pięćdziesiątej rocznicy ukazania się pierwszej gazety w języku polskim 3 stycznia 2011 roku w Sali Fontany Klubu Dziennikarzy pod Gruszką w Krakowie odbyło się sympozjum Ośrodka Badań Prasoznawczych z udziałem: Stanisława Dziedzica (jako przedstawiciela Prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego), Jerzego Jarowieckiego, Tomasza Gobana-Klasa, Krzysztofa Woźniakowskiego, Zbigniewa Bajki, Agnieszki Cieślukowej, Ryszarda Filasa, Walerego Pisarka i wielu innych osób, połączone ze złożeniem kwiatów pod tablicą pamiątkową przy Kamienicy Szoberowskiej. Dwa tygodnie później, 18 I 2011 roku, odbyła się konferencja naukowa: *350 lat prasy polskiej: 1661–2011* Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie oraz Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Małopolskiej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J. Dietla. Podczas tego spotkania swoje referaty wygłosili: Jerzy Jarowiecki, Sylwester Dziki, Marcin Gadocha, Władysław M. Kolasa, Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Tomasz Mielczarek oraz Marek Glogier. Powyższe wydarzenia zostały omówione we *Wstępie* niniejszych „Zeszytów Prasoznawczych”.

Dział *Rozprawy i artykuły* rocznika nr 54 rozpoczynają dwa teksty wiążące się nie z „Merkuriuszem” (jakby się można było spodziewać), lecz z pierwszą rocznicą katastrofy smoleńskiej. Autor pierwszego z artykułów, **Michał Rogoż**, zanalizował wątki związane z tym wydarzeniem w sześciu ogólnopolskich dziennikach, wykazując znaczne podobieństwo struktury treści wszystkich gazet bezpośrednio po wypadku i jej sukcesywne różnicowanie się w kolejnych dniach (nr 1–2, s. 11–25). Według autora za charakterystyczne należy uznać różnice w przedstawianiu tego samego zjawiska, widoczne w kwestii ilościowej, jakościowej i formalnej, które tworzyły właściwy dla społeczeństwa demokratycznego wielogłos opinii i prognoz. Nawet to nadzwyczajne wydarzenie spod Smoleńska nie zmieniło optyki postrzegania rzeczywistości i stylistyki wypowiedzi poszczególnych gazet. Autorka drugiego tekstu pozostającego w kręgu tej samej tematyki **Magdalena Hodalska** omówiła *emocje i wartości w nekrologach ofiar katastrofy pod Smoleńskiem* (nr 1–2, s. 26–40). Przywołane w artykule liczne przykłady pokazują, jak część polskiego społeczeństwa myślała i mówiła o sprawach ostatecznych w kontekście martyrologii narodowej. Zanalizowane nekrologi ofiar katastrofy nie spełniały funkcji informacyjnych, lecz służyły przede wszystkim wyrażaniu emocji: smutku, żalu, bólu, przygnębienia, poczucia bezradności, zaskoczenia, wstrząsu czy osłupienia. Wartościowanie ofiar smoleńskiej katastrofy widoczne było poprzez eksponowanie takich cech osób tragicznie zmarłych, jak: patriotyzm, służba Ojczyźnie, przywiązanie do rodziny. Nadawanie szczególnego wymiaru samej katastrofie opierało się zaś głównie na porównywaniu poległych pasażerów rządowego TU-154 do losów i ofiary zamordowanych oficerów w Katyniu.

Stosunkowo liczne w opisywanym numerze „Zeszytów” okazały się wątki rosyjskie. **Wojciech Kajtoch** w artykule zatytułowanym: *Z zagadnień współczesnego militarizmu* przedstawił interesujący raport z analizy 16 rosyjskich filmów poświęconych wojnom czeczeńskim z lat 1996–2006 (nr 1–2, s. 41–58). Autor udokumentował znamiennej ewolucję filmowych obrazów rzeczywistości z ideologicznym przesłaniem, na ogół nie znanych polskiej publiczności. Większość z omówionych filmów obok realistycznych obrazów toczącej się na Kaukazie wojny zawiera sceny symboliczne, alegorie, rozważania moralno-społeczne ukazujące bezsens krwawego rozwiązywania jakiegokolwiek konfliktu. Z równą wyrazistością zaprezentowała wątek rosyjski **Agnieszka Stępińska** w szkicu: *Obraz konfliktu rosyjsko-gruzińskiego w 2008 roku w polskiej prasie drukowanej* (nr 1–2, s. 59–75). Autorka przedstawiając odbicie konfliktu w czterech ogólnopolskich dziennikach („Gazecie Wyborczej”, „Dzienniku”, „Rzeczpospolitej” oraz „Fakcie”) skupiła się na tzw. „wojnie propagandowej”. Analiza zebranego materiału pozwoliła na sformułowanie wniosków dotyczących podobieństw i różnic w sposobie, w jaki gazety relacjonowały konflikt, opisywały jego wpływ na stosunki międzynarodowe oraz ukazywały potencjalne konsekwencje polityczne zarówno dla uczestników sporu, jak i innych państw (głównie Polski i Ukrainy). Rosyjskość trzeciego tekstu

zamieszczonego w omawianych „Zeszytach” przejawia się nie tyle w jego treści, ile w osobie autora. **Władimir Sapunow** udokumentował *wzrost bezwzględności w zarządzaniu mediami w Europie zachodniej w warunkach kryzysu finansowego* (nr 1–2, s. 107–124). W ocenie twórcy tego niepokojącego raportu: „komercjalizacja, monopolizacja i zmiany finansowania mediów doprowadziły do cyklicznych zwolnień pracowników, redukcji liczby tytułów wydawniczych i zmniejszenia częstotliwości wydawania i nakładów publikacji prasowych”. Problem ten najbardziej widoczny stał się w Wielkiej Brytanii, z którą autor porównał sytuację dziennikarzy niemieckich, włoskich, francuskich i hiszpańskich. Analizie funkcjonowania współczesnych mediów na Zachodzie poświęcony został również artykuł **Pawła Urbaniaka** na temat *samoregulacyjnych mechanizmów w europejskich systemach medialnych* (nr 1–2, s. 94–106). Autor udatnie połączył koncepcję mechanizmów samoregulacji rynku (Media Accountability Systems — MAS) Claude’a Jeana Bertranda z popularną w Polsce klasyfikacją systemów medialnych Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego. Wymienieni autorzy podkreślali w swoich publikacjach, że jednym z najważniejszych wskaźników jakości kultury dziennikarskiej jest poziom profesjonalizacji praktyk dziennikarskich realizowanych w jakimś systemie medialnym. Ponadto przywiązywali dużą wagę do określenia poziomu niezależności środowiska dziennikarskiego od zewnętrznych podmiotów stanowiących element administracji państwowej. Im większa jest ta autonomia, tym — zdaniem cytowanych autorów — znaczniejszy stopień profesjonalizacji danej kultury.

Przedmiotem zainteresowania **Magdaleny Strzałkowskiej** stała się historia fotografii prasowej, jej estetyczne i poznawcze wartości w ujęciu Alfreda Ligockiego (nr 1–2, s. 76–93). Ten znany krytyk z dziedziny fotografii i plastyki, za główne kryterium oceny zdjęcia przyjmował jego wiarygodność oraz uczciwość i szczerłość osoby, która je wykonała. Zatem, wartość fotografii łączył z jego oceną moralną, odnosząc ją do ideowej zawartości zdjęcia.

W dziale *Z historii mediów i prasoznawstwa* zamieszczono trzy teksty, dotyczące polskiej dwudziestowiecznej prasy pravicowej. W pierwszym artykule **Przemysław Jastrzębski** opisał perypetie należącego do Narodowej Demokracji wydawnictwa „Myśl Narodowa” (nr 1–2, s. 125–137). Tygodnik ten przez cały okres II RP pełnił funkcję jednego z najważniejszych periodyków o charakterze opiniotwórczym, wywierającego silny wpływ na kształt myśli politycznej endecji. Drugi z zamieszczonych w tej rubryce artykułów ma charakter sprawozdawczy, **Marcin Moskaiewicz** zajął się w nim relacjami z zabójstwa prezydenta Gabriela Narutowicza drukowanymi w prasie poznańskiej, w której dominowały gazety pravicowe (nr 1–2, s. 138–162). Bohaterem trzeciego artykułu autorstwa **Kamili Kamińskiej** (nr 1–2, s. 163–174) jest ogólnopolski dziennik „Życie” z lat 1996–2002, zwany „Życiem Wołka”. Periodyk skupił wokół siebie konserwatywnych publicystów (takich jak Cezary Michalski, Robert Krasowski, Piotr Semka, Piotr Zaremba, Luiza Zalewska, Rafał Ziemkiewicz, Łukasz Warzecha, Dorota Kania i in.) i miał stanowić przeciw-

wagę dla prasy centrolewicowej, w tym dla „Gazety Wyborczej”. Wartości, którym hołdowali publicyści „Życia”, to szacunek dla Kościoła, konserwatyzm, lustracja oraz dekomunizacja. Po upadku pisma jego dziennikarze zasilili redakcje „Dziennika. Polska–Europa–Świat”, „Rzeczpospolitej” oraz tygodnika „Uważam Rze. Inaczej pisane”.

W zupełnie inną tematykę przenosi czytelników „Zeszytów” artykuł **Józefa Szockiego** na temat *czasopism w księgozbiorze domowym Stanisława Wyspiańskiego* (nr 1–2, s. 175–181). Cytując autora: „zgrupowane czasopisma na równi z książkami stanowiły nie tylko symbol statusu społecznego, ale były także narzędziem uprawiania posłannictwa pisarskiego. Ponadto, stawały się czynnikiem integrującym bez względu na dzielące granice zaborów” (nr 1–2, s. 181). Część artykułową numeru 1/2 opisywanego kwartalnika zamyka tekst **Alicji Myśliwiec**, która na przykładzie stacji radiowych *Antyradio* i *Chilli Zet* prześledziła proces kształtowania się formatu radiowego (nr 1–2, s. 182–191). Autorka zauważyła, że „medialni copywriterzy starają się odkodować oczekiwania potencjalnych odbiorców. Ich głównym zadaniem staje się wychodzenie z propozycją skutecznego zaspakajania potrzeb, zanim słuchacz zdola je sobie uświadomić. Gdy osiągną ten cel, przepis na polski format będzie gotowy” (nr 1–2, s. 191).

Tom drugi (nr 3/4) otwiera tekst **Władysława Marka Kolasy** zatytułowany: *Historia mediów polskich w świetle wskaźników bibliometrycznych* (nr 3–4, s. 8–27). Autor dowodzi w nim potrzeby stworzenia w naszym kraju — przynajmniej dla niektórych dyscyplin — rodzimych baz dla celów parametryzacji. Z kolei **Marek Chyliński** przeprowadził badania porównawcze na temat: *dziennikarstwa i public relations, równowagi sił w ekonomice zainteresowań publiczności* (nr 3–4, s. 28–47). W ocenie twórcy artykułu obydwa sektory zabiegają o uwagę jak największej liczby odbiorców i nietrudno obliczyć, „ile czasu zaoszczędzi dziennikarz, któremu dostarczono gotowe, profesjonalnie opracowane materiały źródłowe”. Taki rodzaj współpracy przynosi również korzyści wydawcom, którzy coraz częściej zatrudniają w swoich redakcjach specjalistów public relations. W staraniach o pozyskanie zainteresowania potencjalnej publiczności może — zdaniem **Jacka Dąbały** — dopomóc dziennikarstwu zbliżenie do literatury. W artykule tego autora zatytułowanym: *Literatura wobec pragmatyki warsztatu literackiego* (nr 3–4, s. 48–53) znajdziemy konkretne przykłady wykorzystania literatury w procesie komunikowania masowego.

W obrębie zainteresowań studiami dotyczącymi społecznej roli mediów, a ściślej koncepcji *ustanawiania agendy medialnej i politycznej* znalazł się materiał kolejnej autorki „Zeszytów”: **Ewy Nowak** (nr 3–4, s. 54–70). Wpływ mediów na politykę jest najbardziej widoczny w okresie kampanii wyborczych. Relacje medialne mają zdolność formowania postaw i kształtowania zachowań politycznych obywateli. Zdaniem badaczki, media mają przewagę nad innymi podmiotami komunikacji politycznej, stając się rodzajem instytucji politycznej, która ma istotny wpływ na spo-

sób rządu państwem. Ale, aby wypowiedź medialna mogła kształtować poglądy, musi na tyle wzbudzić zainteresowanie odbiorcy, żeby się z nią zapoznał. Mają jej w tym pomagać odpowiednio dobrane i użyte środki stylistyczne. I z tego względu — jak dowodzi **Katarzyna Jarosz**, autorka tekstu poświęconego *komercjalizacji nauki i mechanizmom podnoszenia atrakcyjności artykułów popularnonaukowych* — nie są one tylko zwykłym ozdobnikiem, ale przejawem przyjętej strategii komunikacyjnej (nr 3–4, s. 71–81). Autorka, cytując Macieja Iłowieckiego, stwierdza, że

dobry tekst popularnonaukowy to taki, który: nie jest zbyt trudny, referuje ciekawe rzeczy, nie opowiada o sprawach oczywistych, nie zawiera błędów merytorycznych, nie posiada zbyt dużej ilości słownictwa specjalistycznego i terminów technicznych i wreszcie nie prezentuje własnych hipotez, których nie potwierdzają badania naukowe (nr 3–4, s. 71).

Jedną ze współczesnych strategii komunikacyjnych jest *używanie „młodomowy” w Internecie*, o której sugestywnie pisze w kolejnym artykule **Anna Wilczek** (nr 3–4, s. 82–99). Autorka przekonuje, że opanowanie specyficznego języka, pozwalającego w atmosferze anonimowości i zmian tożsamości na rozpoznanie odbiorcy jako „swojego”, jest bardzo pożądane, daje szansę bezpiecznie „zakotwiczyć” na chwilę wśród swoich, unikając dorosłego „sformatowania”. Szybko jednak okazuje się, że „cokolwiek robimy z pismem, ono też robi coś z nami”, a bezkolejny powrót z językowych cyberświatów rzadko okazuje się do końca możliwy (nr 3–4, s. 98).

Dział *Media na świecie* zdominowała tematyka amerykańska. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tekst **Pawła Planety**, który z niezwykłą starannością zrekonstruował *wizerunek Polski na łamach prasy codziennej w USA w latach 1989–2009* (nr 3–4, s. 100–144). Autorka drugiej pozycji zamieszczonej w tej rubryce: **Julita Ślusarczyk** dokonała analizy działań sztabu wyborczego Baracka Obamy w wideoportalu YouTube i ich przejawów w sieci, które (jej zdaniem) walenie przyczyniły się do zwycięstwa tego kandydata w wyborach prezydenckich w 2008 roku (nr 3–4, s. 145–161). W artykule czytamy: „prowadzenie kampanii w serwisie pomogło Obamie w promocji przesłania, budowie odpowiedniego wizerunku i przekonaniu do siebie wyborców, umożliwiło dotarcie do młodych Amerykanów i utrzymywanie z nimi relacji specyficznych dla tego typu portali” (nr 3–4, s. 159).

Część historyczna omawianego numeru „Zeszytów” przenosi czytelników najpierw na tereny międzywojennego Wołynia, a następnie do Izraela lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. **Agnieszka J. Cieślikowa** przedstawiła *polskie dzienniki w województwie wołyńskim w okresie II Rzeczypospolitej* (nr 3–4, s. 162–178). Reprezentowały je lokalne pisma codzienne ukazujące się w języku polskim, takie jak: „Dziennik Wołyński” (Łuck, 1922–1924), „Gazeta Kresowa” (Równe, 1922), „Kurier Wołyński (Łuck, 1922), „Codzienny Głos Wołynia” (Równe, 1927), „Ostat-

nie Wiadomości Wołyńskie” (Równe 1931) oraz efemerycznie wychodzący we Lwowie ukierunkowany na Wołyń „Wywiad Codzienny” (1926). Druga z autorek — **Elżbieta Kossewska** omówiła polskojęzyczny tygodnik „Od Nowa” wydawany w Izraelu w latach 1958–1965 pod redakcją Ignacego Iserlesa (nr 3–4, s. 162–178).

Część *Rozpraw i artykułów* zamyka opracowanie **Wojciecha Kajtocha i Rafała Kusia** zatytułowane: *Status, nauczanie i wykorzystywanie w mediach języków mniejszościowych i obcych we współczesnej Polsce* (nr 3–4, s. 197–212). Twórcy tekstu zwrócili uwagę na rosnący udział wśród nowych wydawnictw periodycznych czasopism drukowanych wyłącznie w języku angielskim. Z badań autorów wynika, że „angielszczyznę preferują przede wszystkim pisma poruszające tematy ekonomiczne i biznesowe, na drugim miejscu — te zajmujące się techniką i komputerami, a na trzecim — z zakresu nauk przyrodniczych” (nr 3–4, s. 212).

Całość opisywanych numerów „Zeszytów Prasoznawczych” uzupełniają *Recenzje, omówienia, noty*, w których redakcja zamieściła informacje o 17 nowych książkach polsko- i obcojęzycznych, dotyczących zagadnień z zakresu medioznawstwa. Ponadto, na końcu „Zeszytów” w rubryce *Kronika naukowa i Sprawozdania* wydrukowano krótki opis przebiegu aż 7 konferencji i sesji naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Znalazły się tutaj relacje z ogólnopolskiej konferencji naukowej pt.: *Przyszłość mediów publicznych* (Warszawa, 14 I 2011 r.), sesji na temat: *Společnych konsekwencji transformacji polskiego systemu medialnego* (Olsztyn, 18–19 V 2011 r.), *LXI Konferencji International Communication Association* (Boston, 26–30 V 2011 r.), II Kongresu Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej odbywającego się pod hasłem: *Autonomia nauki o komunikowaniu* (Lublin, 15–17 IX 2011 r.), sesji *Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa* (Ustroń, 19–21 IX 2011 r.), konferencji metodologicznej medioznawców na temat: *Zawartość mediów — metody, badania, postulaty* (Warszawa, 19 XI 2011 r.) oraz zorganizowanej na Wydziale Politologii UMCS w Lublinie konferencji: *Wokół idei Jerzego Giedroycia* upamiętniającej 10. rocznicę śmierci tego wielkiego Redaktora (Lublin, 22 X 2011 r.).